

MiłyPan, Pij Kwiatuszku

Odwiedzam ogród
Powyrywać kwiatki dziś bym chciał
Najpiękniejsze kwiaty
Nie, nie, nie w głowie mi dzisiaj chwast
Połałem dwie konewki
Obok wyrosła mi bruneria
No, kwitek numer one
I śpiewam do niej tak

Pij Kwiatuszku
Pij, pij, kwiecie mój bo uschniesz
Podlej ciało swe
Bo w oczach więdniesz mi
Weź tylko nie przesadź
Plany z tobą wiązę z łóżkiem
I z umiarem pij, byś nie opadał z sił
Pij Kwiatuszku
Pij, pij, kwiecie mój bo uschniesz
Podlej ciało swe
Bo w oczach więdniesz mi
Weź tylko nie przesadź
Plany z tobą wiązę z łóżkiem
I z umiarem pij, byś nie opadał z sił

Wyrwałem już kwiat właśnie
Ruszam w stronę tej pani
Podlewam alkoholem – jam najlepszy botanik
Ogrodnik również przedni
Piele cały ogródek
Śmiały chłopak jestem
Bez ogródek mówię do niej więc

Hej moja miła
Może byś się napiła
A nie tak sama stoisz
Nie popijasz alkoholi
Weź się podlej, weź się baw
W tym ogrodzie tyś najpiękniejszy kwiat

Pij Kwiatuszku
Pij, pij, kwiecie mój bo uschniesz
Podlej ciało swe
Bo w oczach więdniesz mi
Weź tylko nie przesadź
Pij z umiarem pij, byś nie opadał z sił

Pij Kwiatuszku
Pij, pij, kwiecie mój bo uschniesz
Podlej ciało swe
Bo w oczach więdniesz mi
Weź tylko nie przesadź
Plany z tobą wiązę z łóżkiem
I z umiarem pij, byś nie opadał z sił
Pij Kwiatuszku
Pij, pij, kwiecie mój bo uschniesz
Podlej ciało swe
Bo w oczach więdniesz mi
Weź tylko nie przesadź
Plany z tobą wiązę z łóżkiem
I z umiarem pij, byś nie opadał z sił